

Ania Wiktorowicz, Na Dzie

Z kart nie odczytam dnia jutrzejszego,
nikt nie podpowie mi dalszej drogi,
nikt nie pogłaszcze ciepło po głowie,
dzień w noc umyka, noc ciszy się boi.
Nie bój się nocy, nie bój się jutra,
noc to matuchna dnia jutrzejszego,
a aksamitna jej suknia smutna
księżyc i gwiazdy chroni od niego
Jasność dnia myśli w tobie odmieni
i ciemne suknie rzuci do kąta,
światło uśmiechem złe sny przegoni
i z szarych myśli twój świat posprząta.
Już dzień nastaje, gwiazdy mrużą oczy,
słońce się budzi trochę zaspane,
księżyc swój spacer po niebie kończy.
ktoś słodko szepce "dzień dobry kochanie"
Dobrze, że jesteś, choćby daleko,
wiatr muska lekko już mój policzek,
jak pocałunek twój delikatny
ciche ?dzień dobry? wyraźnie słyszę.
Już się nie boję ni dnia ni nocy,
żadnych pasjansów stawiać nie muszę,
z tobą pokonam każdą przeszkodę,
z tobą uciszę najgłuchszą ciszę.